

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykatuska 21 — Telefon Nr. 24
Czek P. K. O. Nr. 142.176

C E N A P R E N U M E R A C Y J

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 6:50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Znowu żądają „ofiarności” od pracowników państwowych.

„Dobrowolna” obniżka płac urzędniczych.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Rząd usiłuje poprawić opłakany stan skarbu na drodze daleko posuniętych oszczędności. Ponieważ obniżenie płac urzędników państwowych wywołałoby zrozumiałe rozgoryczenie i wzburzenie — podjęta będzie akcja „dobrowolnego” zrzekania się przez urzędników państwowych 10 proc. od poborów na cele „walki z bezrobociem”.

To „dobrowolne” zrzekanie się 10 proc. z pensyj, będzie się odbywało w takich samych warunkach, w jakich odbywała się słynna „zbiórka na rzecz funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych”.

Rzecz prosta, że akcja planowana przez sanację, zawiedzie całkowicie.

Min. Curtius konferował z Briandem.

GENEWA, 19. 1. (PAT). Szwajc. Ag. Tel. donosi, że minister Curtius złożył dziś po południu wizytę Briandowi, przyczem obaj mężowie stanu omówili szereg aktualnych zagadnień z zakresu polityki europejskiej. Między innymi min. Curtius przedstawił Briandowi stanowisko rządu Rzeszy w sprawie wypadków na polskim Górnym Śląsku oraz w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Wykolejenie pociągu, którym jechał książę Walji.

BORDEAX, 19. 1. (PAT). Ubiegłej nocy o godz. 12.30 pociąg pospieszny — przybywający z Hiszpanji, wykoleił się w pobliżu Ychoux w dep. Gironde. Ofiar w ludziach katastrofa nie pociągnęła za sobą. Zatarasowanie obu torów szczątkami rozbitych wagonów spowodowało 5 godzinne opóźnienie wielu następnych pociągów, a m. i. i pociągu wiozącego księcia Walji i ks. Jerzego. Książęta minęli stację Bayonne dopiero o godz. 12.10, udając się do Santander, gdzie oczekuje na nich okręt, który zawiezie ich do południowej Ameryki.

Odczyt radiowy min. Zaleskiego w Genewie.

P. A. T. donosi, że onegdaj minister Zaleski wygłosił w Genewie odczyt przez radio dla słuchaczy amerykańskich.

Tematem odczytu była sytuacja Polski u progu r. 1931. Lwia część odczytu była poświęcona „konsolidacji (?) społeczeństwa polskiego dookoła ideologii (?) marsz. Piłsudskiego, która się ujawniła podczas ostatnich wyborów” i inne, w

Dla przeprowadzenia tej akcji na terenie poszczególnych ministerstw wśród urzędników państwowych delegowani mają być specjaliści ludzie, przyczem przy prezydium Rady Ministrów ma powstać wydział oszczędnościowy, na czele którego

stanąć ma p. Wiszniewski, wicedyr. warszawskiej Powiatowej Kasy Chorych, znany z tego, że przez swoją gospodarkę, Kasę, pozostającą pod jego zarządem doprowadził do fatalnego stanu.

—o—

„Brześć”.

Otrzymujemy nast. pismo: Wypadki brzeskie wstrząsnęły mną do głębi.

Widzę w nich nie tylko fakty wyrafionego zlecenia się nad bezbronnymi więźniami, lecz jednocześnie fakt na zimno planowanego i konsekwentnie przeprowadzonego gwałcenia praw obywatelskich.

Jako człowiek, obywatel i sędzia przyłączam się do ogólnego głosu protestu wszystkich uczciwych i dbałych o dobro

Państwa i jego część obywateli i z naciskiem podnoszę, że tylko bezzwłoczne i z całą surowością obowiązujących ustaw pociągnięcie do odpowiedzialności i ukaranie wszystkich bez wyjątku inicjatorów i wykonawców zbrodni może dać zadośćuczynienie tak naruszonemu uczuciu moralności, jak i pogwałconemu, a na Konstytucji opartemu porządkowi prawnemu.

Władysław Orobkiewicz

—o—

Proces o zamach, którego nie było.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). W związku z doręczeniem aktu oskarżenia w procesie o rzekomy zamach na marszałka Piłsudskiego, prokurator zezwolił obrońcom, adwokatom Szumańskiemu, Smiarowskiemu, Honigwillowi i Rudzińskiemu na wzięcie się z oskarżeniami.

Główny oskarżony tow. Jagodziński osadzony jest, jak wiadomo, w więzieniu mokotowskim w Warszawie, pozostali, w areszcie centralnym.

W skład kompletu sądownego wejdą: wiceprezes Neuman, oraz sędziowie Laufer i Łapkiewicz.

—o—

70 osób pod szczątkami dzwonnicy kośc.

MEKSYK, 19. 1. (PAT). Wskutek runięcia kościoła podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Guelapova w pobliżu Oaxaca poniosło śmierć 70 osób. Jak opowiada rosyjski reżyser filmowy Sergiusz Eisenstein, który właśnie przybył z miejsc nawiedzonych katastrofą, wielka dzwonnica kościoła zawałiła się, przygniatając swymi szczątkami tłum wiernych, przyczem 50

osób, a wśród nich ksiądz zostało zabitych na miejscu, zaś 20 innych osób zmarło wkrótce z powodu ran odniesionych podczas katastrofy.

Pod sąd koleżeński!

Po masowych głosach potępienia ujawnionych na forum Sejmu „metod brzeskich” zabrała głos i organizacja „Koło prawników” w Warszawie i na swem zebraniu uchwaliła potępienie metod stosowanych do więźniów w Brześciu (201 głosami przeciwko 3 gł.), nadto uchwaliło postawić przed sądem koleżeńskim członków Koła, b. min. sprawiedliwości Cara i byłego prokuratora, a obecnego ministra sprawiedliwości Michałowskiego, winnych dopuszczenia do zastosowania tych metod w czasie pełnienia przez nich odpowiedzialnych urzędów. — Wniosek ten uchwalono 136 gł. przeciw 53 gł.

Na zebraniu tem zabrał głos prezes Sądu Najwyższego, Leon Supiński i zajął w sprawie Brześcia stanowisko zgodne z całą Polską kulturalną, potępiającą zastosowanie tam metody. Ponieważ streszczenie tego przemówienia w innych pismach zostało już skonfiskowane (!) nie możemy go ogłosić, dodać możemy tylko, że zajęte przez prez. Supińskiego miejsce stanowisko, które powinno być drogowskazem dla całego sądownictwa polskie-

Profesorowie Politechniki lwów.

o memorjałe w sprawie Brześcia.

„Wobec najróżnorodniejszych, często nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie o memorjałach Profesorów Politechniki Lwowskiej, Grono Profesorów podaje do wiadomości:

Profesorowie Politechniki Lwowskiej zwrócili się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jako długoletniego członka swego grona oraz Profesora Honorowego tej Uczelni z memorjałem w sprawie brzeskiej, prosząc o spowodowanie zarządzeń zmierzających do ukarania winnych.

Treść memorjału została przyjęta jednomyślnie.

Memorjał, którego brzmienie, jako zwrócone do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone nie będzie, doręczyła Panu Prezydentowi delegacja Profesorów.”

Podwyżka komornego, a lokatorzy.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). W związku z projektowaną podwyżką komornego Związku lokatorów i sublokatorów wystąpiły z akcją protestacyjną przeciwko nowemu obciążeniu.

GŁÓD W CHINACH.

NANKIN, 19. 1. (PAT). Głód i niebywałe mrozy sieją śmierć w całej prowincji Szan-Si. W wielu miejscowościach ludność żyje na opał całej zapasy drewna, nie wyłączając domostw drewnianych.

Stare monety polskie wykopane pod Grodnem.

GRODNO, 19. 1. (PAT). We wsł Szczecinek gm. Berszty wykopano gliniany garnek napełniony starymi srebrnymi monetami. Są tam monety z czasów Jana Kazimierza t. zw. tyńce (złote), orpy (18-groszówki) i szóstaki, oraz monety kurlandzkie. Garnek napełniony monetami odesłano do Muzeum Państw. w Grodnie.

Nowy wypadek Amy Johnson.

WARSZAWA, 19. 1. (PAT). Dziś w południe lotniczka Amy Johnson wystartowała z Warszawy do Berlina.

Wobec nieprawidłowego dopływu benzyny do motoru, postanowiła jednakże opuścić się po godzinie lotu w pobliżu Kłodawy, — skąd telefonowała o godz.

15-tej do płk. Martina, attache wojskowego ambasady bryt., z prośbą o pomoc. Płk. Martin udał się wieczornym pociągiem wraz z mechanikiem do Kłodawy. Jest nadzieja, że defekt uda się szybko usunąć i że lotniczka będzie mogła udać się wkrótce w dalszą podróż.

Obrady Rady Naczelnej P. P. S.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Dzisiaj rozpoczęła swe prace Rada Naczelna P. P. S.

Zagaił debaty przewodniczący Rady tow. Herman Diamand, witając serdecznie przybyłych towarzyszy i podnosząc znaczenie dzisiejszych obrad.

Tow. Diamand powitał osobno więźniów brzeskich obecnych na sali: tow. Barlickiego, Dubois, Lieberman, Pragera.

Następnie powitał tow. Daszyńskiego, który po okresie kierowania poprzednim Sejmem, wraca do czynnej pracy partyjnej.

Sprawozdanie polityczne C. K. W. złożyli tow. M. Niedziałkowski i N. Barlicki. Sprawozdanie organizacyjne tow. Pużak.

Wiece Stronnictwa Narodowego we Lwowie.

Wczoraj w sali Tow. Pedagogicznego we Lwowie odbył się wiec poselski Str. Nar., na którym pos. Zdzisław Stahl omawiał obecną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, zaś red. Jan Rembieliński przemówienie swe poświęcił Brześciowi.

W duchu przemówień powzięto odpowiednio rezolucje.

Po wiecu grupa młodzieży urządziła pod redakcją „Słowa Polskiego” demonstrację, wznosząc okrzyki przeciw „Słowu Polskiemu” i sprawcom Brześcia.

POSEŁ Z BB ZŁOŻYŁ MANDAT.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Opozycyjna prasa endecka powtarza za pismami pomorskimi, że ksiądz prałat Czapelski poseł z BB złożył mandat do Sejmu, nie godząc się ze sprawą brzeską. Faktycznie na wtorkowym posiedzeniu Sejmu marszałek zakomunikował, że ks. Czapelski złożył mandat poselski.

WŁAMYWACZE SKRADLI 1000 ZŁ. Z CERKWI.

STANISŁAWÓW, 19. 1. (PAT). W nocy z 17 na 18 bm. nieznani sprawcy włamali się do cerkwi w Myszynie, pow. Kołomyja i po rozbiciu szafy i skarbonki skradli około 1000 zł. gotówką.

Złoto sowieckie w Banku Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 19. 1. (PAT). Według informacji „Deutscher Handelsdienst”, w nocy z piątku na sobotę nadeszło z Moskwy do Banku Rzeszy złoto, transportowane przez Łotwę i Litwę. Przesyłka ta waży 8 ton, przedstawia wartość — 21,600.000 mk. Dziennik powołuje się na informacje moskiewskie, według których wywóz tego złota miał nastąpić wskutek prośby sow. banku państwa, zatwierdzonej przez Radę komisarzy lud. Złoto ma być zdeponowane w Banku Rzeszy do dalszej decyzji co do jego przeznaczenia. W Moskwie oczekują, że Sowiety wysła dalsze transporty złota do Niemiec.

DLACZEGO P. BUKOWIECKI USTĘPUJE?

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Jak słyszeliśmy, potwierdzają się pogłoski o dymisji p. Bukowieckiego, prezesa Prokuratury Generalnej Rzpltej. P. Bukowiecki nie chciał podpisać opinii przychylnej o warunkach pożyczki zapalczanej. Na tem tle dojrzała w nim decyzja o podanie się do dymisji.

PROKURATOR OFIARĄ WYPADKU TRAMWAJOWEGO.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Dziś rano prokurator Sądu Najwyższego, Jurkiewicz, dostał się pod wóz tramwajowy, który zmiażdżył mu obie nogi. Ofiarę tragicznego wypadku odwieziono do szpitala.

ROZPRAWA PRZECIWI MAJ. KUBALI.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Dochodzenia przeciw maj. Kubali doprowadziły do sporządzenia przeciw niemu aktu oskarżenia. Akt oskarżenia przekazany został sądowi wojskowemu w Warszawie. Rozprawy głównej oczekiwac należy w najbliższej przyszłości.

Akt oskarżenia zarzuca maj. Kubali naruszenie subordynacji w stosunku do władz przełożonych.

Przystąpiono następnie do dyskusji. Pierwsi zabierali głos tow. Reger, Arciszewski, Zaremba, Kwapiński, Stańczyk, Prager i t. d.

Po dłuższej dyskusji przyjęto szereg rezolucji. Między innymi zaaprobowano dotychczasową taktykę władz partyjnych i polecono im w dalszym ciągu kontynuować opozycję wobec rządu i obozu rządowego. Ponadto Rada postanowiła zwołać kongres partyjny na Zielone Świąta.

3-cia konfiskata „Dziennika Ludowego” w 1931 r.

I wczorajszy „Dziennik Ludowy” był skonfiskowany, wedle zawiadomienia prokuratury z powodu artykułu p. t.:

1) „Robotnicy w Zawierciu giną z głodu” od słów: „Na tle tragicznego” do końca art. oraz tytuł w całości.

2) „Burzliwe echa Brześcia w Sejmie” ustęp p. t. „Opozycja opuszcza salę” w całości.

3) „Komu oni służą w całości, — zawierającego cechy przestępstw: ad 1) z § 308 uk., ad 2) z § 300 uk. i 308 uk., ad 3) z § 300 i 302 uk.

Zapałki i powaga państwa

Podczas dyskusji sejmowej nad polityczką zapalczaną imieniem klubów chłopskich zabrał głos poseł Langer, który zapytuje, czy jest sukcesem podniesienie ceny zapałek, które wynosi zgórą 18 milj. i jest nowym podatkiem konsumcyjnym, z którego szwedzki dzierżawca weźmie do kieszeni zgórą 5 milj. rocznie. Rząd w motywach podaje, że czynsz dzierżawny będzie wynosił zasadniczo 24 milj., co stanowić będzie o 11 i pół milj. więcej niż faktyczny wpływ w 1929. Ale czyim to

odbywa się kosztem? Kosztem tych 18 milj. płynących z podwyższenia cen na zapałki i zmniejszenia ilości zapałek w pudełku do 48 sztuk zamiast 60.

P. minister uważa za wielki sukces wprowadzenie ryczałtu rocznego zamiast podatków. Dla nas ten art. 18, a zwłaszcza 19 jest pomniejszeniem godności państwa wobec obcego kapitału. Kontrola nad gospodarką koncesjonariuszy powinna spoczywać w ręku polskiej władzy państwowej. Lecz dzierżawcy nie podobają się nasze władze skarbowe ani kontrola ksiąg, wolał się opancerzyć ryczałtem aż do roku 1965. Będziemy się domagali skreślenia tego ustępu, który nie licuje z powagą naszego państwa, jako mocarstwa.

Na to oświadczenie minister skarbu Matuszewski odpowiedział:

Od pana nie będę się uczył, co to jest siła mocarstwowa i powaga Państwa.

To i owo.

„Idziemy naprzód na froncie gospodarczym” — powiada „Słowo Polskie”. Rzeczywiście idziemy naprzód. Wytwórczość się wzmacnia, bezrobotnych ani ze świecą nie znajdziesz, kupcy zacierają ręce, bo mają ruch w sklepach jakiego jeszcze nie było...

Szkoda, że „Słowo Polskie” pomyliło się z datą, bo gdyby było to napisano na 1 kwietnia, byłoby to w sam raz...

Jaka jest rzeczywistość naszego frontu gospodarczego, o tem świadczy na wesoło podana notatka „Kurjera krakowskiego” która brzmi:

„Lapcie zamiast butów”. Z Pińczyczyzny donoszą, że wobec niezwykle taniego zboża i znacznej drożyzny obuwia, ludność włościańska głównie zaopatruje się w lapcie. Zapotrzebowanie na lyko jest znaczne i na rynkach Pińczyczyzny nie widać prawie butów, których miejsce zajęły lapcie. Lapcie niedawno zostały wyparte przez obuwie skórzane, a obecnie powróciły w całej pełni.

Wystarczy? Buty poszły w kął lapcie góra. Jak za dawnych dobrych czasów... Niech żyje „radosna twórczość”!

Jeszcze jeden obrazek ilustrujący radosne życie. W ostatnich czasach zauważono w Warszawie na placu Napoleona masową wędrowkę ludzi obladawanych różnemi tobołami do — znajdującego się tam lombardu. Naogół mało jest „klientów bez paczki” t. j. zastawiających drobne ale wartościowe przedmioty, natomiast więcej osób zgłasza się z dużemi, choć niecennemi fantami. Pusto jest przy kasie wykupów, więcej w okienku prolongat, najliczniejszy jednak tłum w dziale taksowania i przyjmowania zastawów.

Jak karnawał to karnawał! Ludziska bawią się, sale balowe przepelnione...

Myślicie? Ej niebardzo. Kupcy, którzy posprowadzali dla dam różne wspaniałe a i skromniejsze materiały balowe, są w rozpacz. — Wszystkie leży, nikt nie kupuje — mówi jeden z poważnych kupców.

A może panie ubierają się na bale w perkaliki krajowe, tak bardzo zalecane przez naszego przyjaciela Deyewa?

Gdzież w takim razie je kupują, skoro w sklepach na ten artykuł niema całkiem po kupu?

Nie innego tylko białogłowy jak i dzierlatki płocze naraz spowadniały i nawet w zapusty nie chcą się już bawić.

Tygodnik ludowy „Piast” opowiada następującą historijkę:

„W jednej miejscowości w Małopolsce Wschodniej przy komisji obwodowej zasiadał między innemi i ruski pop, który oddał głos na Nr. 11. W czasie obliczania głosów, po skończonym głosowaniu okazało się, że w urnie znajdują się same „jedyńki”.

Zaskoczony takim obrotem sprawy, zdziwiony pop, mówi: służąca mnie ocygała, córka skłamała, żona wiary nie dochowała, ale gdzie ten mój głos?!

A „Piast” pyta od siebie także: „Gdzie ten głos?!”

Ze też ludzie o byle co robią awantury. Nawet niewinna piosenka im przeszkadza. Jak donosi jedno z pism, w niedzielę wieczorem jedna z pierwszorzędných restauracyj stolicy „P.” była polam niezwykłego zająca.

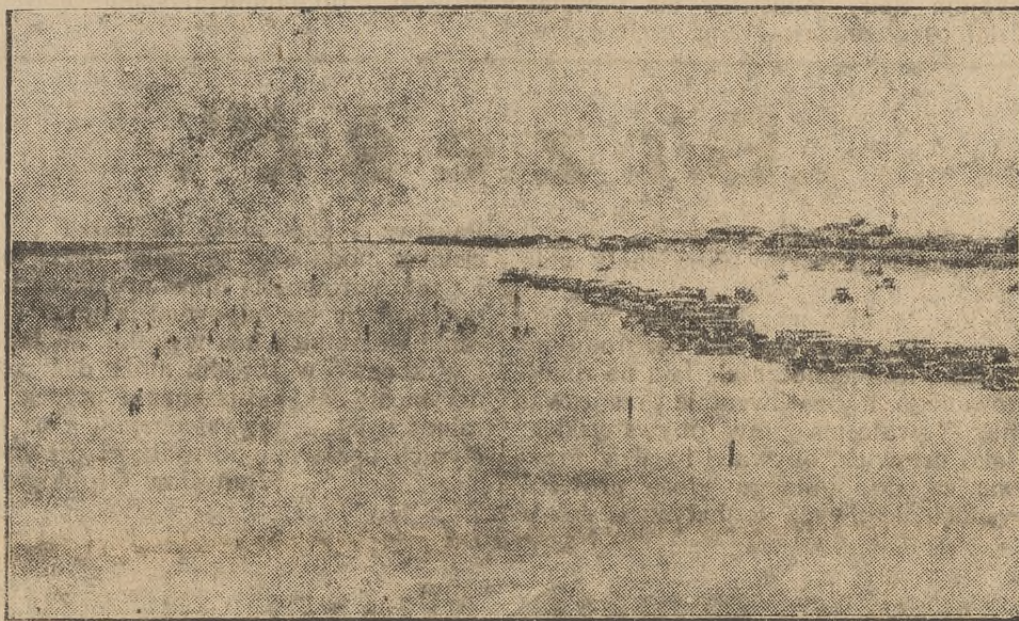
Mianowicie kiedy jeden ze śpiewaków kabaretowych popisywał się przy orkiestrze zaczął śpiewać kuptety i znaną piosenkę: „On nie powróci już” — grupa poprzebieranych w mundury oficerskie osobników — rozpoczęła awanturę, okrzyki, posypały się obelgi pod adresem artysty, oraz szkło, które było pod ręką.

Artysta ukrył się w budzie portjera, skąd dopiero oswojony go patrol komendy miasta, który wyprosił awanturników z sali i przeprowadził do komendy miasta.

Artysta ten widocznie nie miał szczęścia. Oto dowód: przed paru tygodniami popisywał się we Lwowie znany komik Kazimierz Kruskowski. W sali Tow. muzycznego było przepełnienie. Kruskowski sypał dowcipami jak z rękawa. W pewnej chwili powtórzył z żydowską po polsku znane słowa Hamleta: „Bądź albo nie bądź”. — oto jest pytanie (Miał być: „Bądź albo nie bądź”). Publiczność zaśmiała się. Oficerowie, których wielu było na sali śmiały się także, tylko... trochę ciszej. Ale awantur żadnych nie było.

Wszystko, jak widać zależy od... temperamentu.

Wybrzeże w Daytona Beach



na Florydzie, idealny teren dla wyścigów samochodowych. Tutaj w najbliższych tygodniach Anglik Campbell zamierza pobić rekord szybkości, uzyskany przez zmarłego tragicznie Seagraya.

Skazanie 23 komunistów w Wilnie.

WILNO, 19. 1. (PAT). Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciwko radnemu miejskiemu Dzidziukowi i 22 współoskarżonym komunistom, którzy swego czasu podczas pogrzebu jednego z komunistów urządzili na cmentarzu w Wilnie antypaństwową komunistyczną demonstrację i rozrzućili ulotki komunistyczne. — Wszyscy oskarżeni w liczbie 23 zostali

uznani winnymi udziału w demonstracjach. Czterech a wśród nich Dzidziuk zostało skazanych na karę po półtora roku twierdzy, reszta zaś po 6 miesięcy twierdzy. Ponadto trzech oskarżonych oprócz wymienionej kary zostało skazanych na karę po półtora roku ciężkiego więzienia za rozrzućanie ulotek antypaństwowych, zaś 6 po roku ciężkiego więzienia.

Zagadkowa śmierć milionera.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Z Chicago donoszą o zagadkowej śmierci znanego przemysłowca i milionera amerykańskiego Esson Hittego, którego znaleziono wczoraj rano przed jego pałacem z rozstraskaną głową. Nie jest do tychczas wiadome, czy zachodzi tu przy-

padek: mianowicie upadek z okna wskutek wychylenia, czy też samobójstwo. — Władze przypuszczają, że zachodzi tu druga ewentualność, ponieważ denat popadł w ostatnich czasach w poważne trudności finansowe.

Uchylenie wyroku na p. Kosmowską.

WARSZAWA, 19. stycznia (tel. wł.). Dziś rozpatrywał Sąd Apelacyjny sprawę b. posłanki Kosmowskiej, skazanej przez sąd w Lublinie na 6 miesięcy ciężkiego

wiezienia.

Sąd uwzględnił kasację b. posłanki i oddał sprawę jej ponownie do rozpatrzenia sądowi lubelskiemu.

Meksykański napad bandycki na pociąg pod Łodzią.

WARSZAWA, 19-go stycznia (tel. wł.). — Z Łodzi donoszą o iście meksykańskim napadzie na pociąg. Mianowicie na pociąg towarowy pod Łodzią ustawiło się obok toru z obydwu stron 6 zbirów i domagało się od maszynisty aby zatrzymał pociąg. Napastnicy z rewolwerami w ręku otoczyli lokomotywę. Maszynista zdołał jednak dać znać konwojowi policyjnemu, który znajdował się w następnym wagonie, a równocześnie zahamował pociąg. Policjanci wysko-

czyli z wagonu i stoczyli formalną walkę z bandytami.

Jeden z napastników został ciężko ranny a towarzysze jego rzucili się do ucieczki. Policjanci puścili się w pogoń za nimi i schwytali ich w lesie. Byli to elegancko ubrani młodzieńcy — znani bandyci. Każdy z nich posiadał po kilka rewolwerów i dużo amunicji przy sobie.

Czy pozyskałeś już nowego prenumeratora dla „DZIENNIKA LUDOWEGO”?

Bez nienawiści. Straty i raty.

Centralny organ austriackiej partii socjalno - demokr. „Arbeiter-Zeitung”, zamieszcza szereg uwag pod powyższym tematem. Przytaczamy je w skróceniu:

„Jak długo świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”. To stare polskie przysłowie często zwalczalo i zwalcza wielu rozsądnych Polaków i Niemców. Historia uczy, że przez całe stulecia przeszłości przystawie to nie miało znaczenia. Mimo to wygrzebuje się je zawsze, ilekroć oba sąsiednie narody, których państwa mają obecnie wspólną granicę długości około 1500 km., wejdą w aktualny konflikt polityczny. Czy konflikty te są istotnie powodowane jakimś odwiecznym przeciwieństwem szczepów?

Księgi historii dowiodłyby nam stótkrotnie, że charakter tak jednego jak i drugiego narodu skutkiem zmiennych kołej losu ulegał tak często zmianom, iż śmiesznością byłoby przypisywać mu jakieś stałe, nienaruszalne cechy. Doświadczenia teraźniejszości stwierdzają to samo. Jest bardzo wielu rozsądnych Polaków, którzy politykę ucisku względem mniejszości narodowych uważają za coś sprzecznego z najlepszymi tradycjami polskich walek wolnościowych. Nie myślimy tu tylko o krytyce parlamentarnej, którą polskie partie opozycyjne uprawiają w stosunku do polskiego rządu. Myślimy również o uczciwych polskich prawnikach, którzy nieraz występują przed sądami w charakterze obrońców niemieckiej mniejszości i jej przewodców. Myślimy o kierownikach autonomicznych instytucji, którzy w Łodzi, Bielsku i innych miastach od lat ściśle i skutecznie współpracują nad rozbudową gmin.

W dalszym ciągu „Arb. Ztg.”, zastanawiając się nad tem, skąd się wzięła ta fala nacjonalistycznego naporu na mniejszość niemiecką, stwierdza, że w pierwszych latach powojennych powstała ona jako reakcja na długoletnią niewolę narodową, a podtrzymywana była przez twórców traktatu wersalskiego, którzy stworzyli Polskę jako tamę między Niemcami a Rosją i dlatego chcieli ją pokłócić na długo z tymi oboma sąsiadami.

Powód obecnego wzmożonego podniecenia nacjonalistycznego przeciw Niemcom upatruje „Arb. Ztg.” w stosunkach, jakie zapanowały ostatnio w Polsce, a które brzemieniem swem spadają nie tylko na mniejszości narodowe, ale i stronnictwa i przewodców opozycji. — Pismo kończy:

„Niemożna więc oskarżać całego narodu, nie można tych, którzy również są ofiarami panującego systemu, obwiniać o to, za co nie są odpowiedzialni”.

—o—

„Hamburger Nachrichten” omawia kwestję rentowności polskiej floty handlowej. M. in. pisze:

„Rząd polski, jako wyłączny posiadacz polskich udziałów akcyjnych musi

do floty handlowej dużo dokładać, — a przypuszczalnie wypłacać także akcjonariuszom zagranicznym odszkodowania za ich straty. „Żegluga Polska”, która w r. 1927 na linii Gdynia — Stockholm osiągnęła za transport 1 tonny węgla 6 s., obecnie dostaje tylko 4 s. Chcąc wogóle otrzymać ładunki, linje polskie muszą i tak już niskie przewożowe jeszcze bardziej obniżyć.

Wprost katastrofalnie zaś przedstawia się interes „Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Żeglugi Okrętowej”. Tu w szczególności wielkie straty przynosi linja do Hull. Na szczególną uwagę zaś zasługuje fakt, że wszystkie okręty polskie są przestarzałe. Nawet parowce pasażerskie: „Premier”, „Warszawa”, „Łódź”, „Reva”, „Polonia”, „Pułaski”, a wreszcie i najnowszy parowiec „Kościuszko” są nadzwyczajnie prymitywnie zbudowane i posiadają małą chyżość.

Według obliczeń skarb Państwa zapłaci w tym roku tytułem rat za statki, zakupione dla polskiej floty handlowej kwotę 4,434.000 zł. Z tego przypada na statki towarowe „Tczew”, „Niemen” i „Wisła”, należące do państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” — 925.000 złotych. Rata za cztery statki towarowo-pasażerskie dla polsko-brytyjskiego Towarzystwa wyniosą 595.000 zł. Wreszcie rata za nabytą linję transatlantycką dla Polski, oraz odsetki wyniosą 1,831.000 zł.

Wzburzone robotnice wyrzuciły kierownika z fabryki.

Łódzki „Głos Poranny” donosi: Onegdaj doszło w zakładach przemysłowych Geyera do gwałtownego zajścia pomiędzy robotnicami, a nowym kierownikiem tkalni elektrycznej, Nożyczkowskim, którego wzburzone robotnice gwałtem wyrzuciły z fabryki.

Zajście miało następujące tło: Nowy kierownik elektrycznej tkalni usiłował w bieżącym tygodniu zmienić system pracy na warsztatach w ten sposób, aby robotnice, które dotychczas pracowały na 12 warsztatach, pracowały na 16, a pracujące na 16 — na 20.

Pozatem kierownik tkalni domagał się, aby robotnice pracujące na 4 warsztatach szerokich przeszły na 8 warsztatów. Zarządzenia te wywołały oburzenie

wśród robotnic, które po konflikcie słownym wyrzuciły kierownika do kosza od szpulek i usunęły go w ten sposób z fabryki na ulicę.

Incydent ten znajdzie swój epilog w interwencji związków zawodowych, które stoją na gruncie obowiązującej w przemyśle włókienniczym umowy.

Umowa ta stwierdza, że na automatycznych warsztatach robotnicy mogą pracować najwyżej na 11 warsztatach. — W wypadku przekroczenia tej normy robotnicy powinni otrzymać specjalny ekwiwalent. Tymczasem szereg fabryk a między innymi i fabryka Geyera nie przestrzega tego punktu umowy, zmuszając robotników do obsługiwaną większej ilości maszyn.

Zamek Windsor w Londynie.



w Londynie. Na rycinie wyprowadzenie zwłok księżniczki Luizy, siostry króla angielskiego.

Konferencje i Zjazdy socjalistyczne.

W dniach 21 i 22 bm. obradować będzie w Zurychu komisja dla zwalczania bezrobocia, złożona z delegowanych członków Międzynarodówki Zawodowej i Socj. Międzynarodówki Robotniczej.

D. 23 stycznia w Zurychu zbierała na konstytuujące posiedzenie komitet, wyłoniony przez Międzynar. Zawodową i S. M. R. celem uchwalenia dyspozycji w sprawie tak zw. funduszu Matteottiego, przeznaczonego na walkę z międzynarodową reakcją.

D. 21 lutego i w następnych dniach odbędą się w Zurychu obrady Egzekutywy Socj. Międzynarodówki Robotniczej, która poza problemami bezrobocia i rozbrojenia zajmie się przygotowaniami do Kongresu S. M. R., mającego się rozpocząć w Wiedniu d. 25 lipca.

BERLIN. Zjazd partyjny niemieckiej socjalnej demokracji został zwołany na 31 maja do Lipska.

WAL. KATAJEW.

Niepoprawny.

— No, a teraz, co powie pan, łaskawy panie? — zawołałem wesoło, wpadając do stęchłego gabinetu Tupiagina.

— A bo co? — skrzywił się kwaśno Tupiagin, przygryzając cienkie, fioletowe wargi.

Po efektownej pauzie, zgóry już rozkoszując się zdumieniem Tupiagina, rzuciłem niemiłobale:

— Dźwięcząca moneta. Sowiecki rząd ją wypuścił.

— Bujda! — odparł Tupiagin.

— Przeczytajże pan dzisiejszą gazetę. Na pierwszej kolumnie.

Wetknąłem mu gazetę do rąk. Prześlizgnął się leniwie wzrokiem po zakreślonym niebieskim ołówkiem ustępie i powiedział:

— Bujaja. Oczy mydła. Zaprzępać Rosję, a teraz piasek w oczy sypia.

— Niby kto Rosję zaprzępać?

— Bolszewicy pańscy zaprzępać. — Czują, że kończy się już ich panowanie i okpiwają łatwowiernych ludzi. Mogę pana zapewnić, że nie upłyną nawet dwa tygodnie, a wszystkie te wasze sownarkomy i kózła razem z tą pańską mityczną dźwięcząca monetą.

— Tupiagin!... Ha, ha!... Poprostu

zdumiewa mnie pan! Jota w jota to samo mówił pan przecież przed dwoma laty.

— Nie zmieniam poglądów swoich, jak rękawiczki. Wtedy mówiłem i dziś to mówię. Wasza brzęcząca moneta, to bujda.

— Ach, tak? A to, według pana, też jest bujda? — zawołałem, wyjmując z kieszeni nowiuteńką monetę.

Tupiagin spojrzał od niechcenia na błyszczącą w moich rękach monetę i wzruszył ramionami.

— Zwykła mikołajowska dwudziestka... Zrabowana przez bolszewików z meninicy w siedemnastym roku...

— Ależ, Tupiagin, proszę tylko przyrzec się: zamiast orła, nienawistne dla was sierp i młot oraz napis: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”

— Bujanie. Przykleili!

Zgrzytnąłem zębami.

— Tupiagin! Widzi pan — pięciorublowy banknot? — wyciągnąłem z kieszeni papierową pięciorublowkę. — Proszę tylko uważnie przyrzeć się. Pójdziemy zaraz do któregośkolwiek sklepu, kupimy paczkę tytoniu i w pańskiej obecności wydadzą mi resztę srebrem!

— Gadanie! Człowiek o zdrowych klepkach nie zmieni panu tego podejrzanego papierka na srebro!

Czułem, że zaczyna mnie aż dławieć w gardle. Zebrałem całą siłę woli i wycedziłem przez zęby:

— Tupiagin... A więc, jakie pan wobec tego uznaje pieniądze?

— Ro-ma-now-skie, — zgrzytnął Tupiagin — ni-ko-ła-jew-skie. To są prawdziwe pieniądze. Bez jakichś tam hocków-klocków.

— Ach, tak, drogi towarzyszu Tupiagin, — rzekłem, uśmiechając się uprzejmie, — bardzo mi miło... A zechce mi pan łaskawie powiedzieć, co wisi na ścianie, o tu, między temi dwoma wielce szanownymi oknami?

— Lustro — odparł ze zdumieniem Tupiagin.

— Lustro? A ono nie podoba mi się. I mówią to, chwyciłem z biurka jakiegoś psiaka z brązu i cisnąłem go w lustro. Odlamki poleciały na wszystkie strony. Tupiagin skamieniał.

— Nie podoba mi się także kolor pańskich tapet. Lecz zaraz to poprawimy.

Wziąłem z biurka dużą butelkę atramentu i nie upłynęły nawet dwie minuty, a tapety były już bardzo oryginalnie i malowniczo zabarwione. Następnie wypuściłem z pierzyny puch, naprędcę scyzorykiem rozprułem aksamitną turecką sofę, spakowałem w nią mizerne resztki ściennego zegara, do nocnych pantofli gospo-

darza wycisnąłem zawartość tubki sygnetykonu i do płonącego kominka wrzuciłem resztki jakiegoś dębu.

— Spodziewam się, — rzekłem łagodnie — że nie będzie mnie pan skarżył w sądzie ludowym. Rozumiem, gdyby to był przynajmniej sąd koronny, — ale czyż warto babrać się w takim parszywym bolszewickim sądzie? Prawda, panie Tupiagin? Zapłacę panu lepiej wprost pięćset rubli gotówką za wprowadzenie udogodnień w tej pańskiej kawalerskiej norze i basta.

— Jak pan uważa, — rzekł oschle Tupiagin.

— Służę panu, — rzekłem, wręczając Tupiaginowi romanowską pięćsetrublowkę.

— Kpii pan sobie ze mnie, czy co?

— Jakież mogą tu być kpiny? — rzekłem melancholijnie. — Skoro umiało się u starego samotnego przyjaciela zrobić porządek, to trzeba też umieć gotóweczką za to zapłacić. I nie jakieś tam sowieckie, parszywe... hocki-klocki, ale prawdziwe, romanowskie, że tak powiem.

— Mam nadzieję, że pan żartuje, — szepnął ochryplym głosem Tupiagin.

— Nie śmiałbym żartować!... Do widzenia, Tupiagin!... A meble radzę kupić na Sucharewce. Są tam, uważa pan, i tańsze i gorsze. Bądź co bądź, nie w jakimś tam ohydny, bolszewickim truscie państwowym...

ROBOTNICZY DODATEK SPORTOWY.

Sport robotniczy w Niemczech.

Do krajów, w których robotniczy ruch sportowy jest najlepiej rozwinięty, należą przede wszystkim Niemcy. Sportowy ruch robotniczy powstał w Niemczech w r. 1893. Przed samą wojną Związek niemiecki liczył już pokazała cyfrę członków, naprz. sami gimnastycy mieli 187,000 ludzi. Obecnie „Centralna Komisja Sportu Robotniczego“ liczy 1,180,000 członków.

W skład jej wchodzi 9 związków państwowych. Najmniejszym Związkiem jest: Arbeiter Turn- und Sport - Bund — 600,000 członków. Posiada on 1910 miejskich 98 państwowych 2,908 prywatnych sal gimnastycznych. 2,725 boisk miejskich 175 państwowych 724 prywatnych. 550 pływalni miejskich 23 państwowe, 77 prywatne.

Turniej ping - pongowy L. R. S. K. O.

W dalszym ciągu turnieju, organizowanego przez L. R. S. K. O. o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez Z. R. K. S. „Metal“ odbyły się tylko zawody: Metal — RKS. Zawody wygrał „Metal“ w stosunku: 6—1.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

- 1) Dygowski — Witz: 9:21, 24:22, 11:21;
- 2) Olejnik — Fluss: 14:21, 18:21;
- 3) Stefanowski — Lechr: 9:21, 23:21, 21:14;
- 4) Szubowski — Judar: 21:16, 17:21, 25:27;
- 5) Scherer — Kuhl: 13:21, 16:21;
- 6) Fistorowicz — Morgules: 10:21, 16:21;
- 7) Arbeiter — Ellenberg: 21:18, 21:17;

W dotychczasowych rozgrywkach prowadzi na pierwszym miejscu Z. R. K. S. Metal, który też jest 100-procentowym faworytem na zwycięzca.

Różnica w poziomie gry między Metalem a innymi klubami robotniczymi, jest w tej chwili tak duża, że nie mogą one narazie myśleć o zwycięstwie nad Metalem.

O drugie i trzecie miejsce będą walczyć: RKS i Grafika, ale i ZZK może tu także mieć coś do powiedzenia.

CZARNI — GRAFIKA. Międzyklubowe zawody ping-pong, między powyższymi zespołami zakończyły się zwycięstwem Czarnych w stos. 5:2. Grafika z trzema rezerwowymi.

Drobiazgi sportowe.

CIĘŻKOTLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY w zapasach odbędą się w czasie od 27 do 30 marca b. r. w Pradze. Na mistrzostwa te wyjedzie również polska reprezentacja w pełnym składzie. Celem ustalenia składu drużyny zostaną czołowi zawodnicy polscy zawezwani na kurs instruktorski organizowany w lutym na Śląsku.

Bezpośrednio po mistrzostwach weźmie polska drużyna udział w międzynarodowym turnieju zapasniczym w Prostejowicie w Czechosłowacji.

CZECHOSŁOWACKI ZWIĄZEK CIĘŻKOTLETYCZNY zaprosił P. Z. A. na mecz między państwowy Czechosłowacja — Polska. Spotkanie odbędzie się 1 sierpnia b. r. w Czechosłowacji.

LECHJA, DRUŻYNA LIGOWA W R. 1931. W. G. i D. PZNP zweryfikował ostatecznie tabelę rozgrywek o wejście do Ligi zgodnie z wynikami odrzucając nieistotny protest AKS-u przeciwko zawodom z Lechji. W ten sposób Lechja wchodzi definitywnie do Ligi w miejsce LTSG.

37,000 NIEMIECKICH PRACOWNIKÓW PO-CZTOWYCH uprawia sport w 82 klubach. Pod tym względem Polska ma niezmiernie zaległość.

REKORD SKOKU NARCIARSKIEGO padł znowu w kraju wszelkich rekordów — Ameryce. Na „lopingowej“ skoczni w Salt Lake City zamerykanizowany Norweg Alt Dugen, osiągnął 77,5 mtr. Skok był ustany.

SCHMELING, zdyskwalifikowany mistrz świata zdecydował się nagle na mecz bokserki z Striblingiem, który ma się odbyć w czerwcu w Chicago.

MISTRZYNI AUSTRJI w jeździe figurowej została ponownie Fritzi Burger.

Nowa partja antyrządowa na Węgrzech.

BUDAPEST. W tych dniach powstała na Węgrzech nowa partja polityczna, opozycyjna, której założycielem jest Andrzej Zylinski. Partja ta nosi nazwę radykalno-narodowej, a programem jej jest bezkompromisowa walka z dzisiejszym reżimem na Węgrzech. Kierownictwo wspomnianej, ogłosiło obecnie oficjalnie swe powstanie i wysunęło szereg żądań, m. in. wstrzymania licytacji i ogłoszenia moratorium w płaceniu podatków. Ze względu na to, że w nowej partji zorganizowani są po większej części rolnicy, przywódcy jej wystąpili z żądaniem, by 10-cio morgowe majątki nie podlegały opodatkowaniu i aby wszelkie podatki majątkowe zostały bezwzględnie obniżone. Fakt, że rolnicy w krótkim stosunkowo czasie utworzyli kilka odrębnych stronnictw opozycyjnych, uważany jest w kołach politycznych za objaw rosnącego niezadowolenia wśród ludu wiejskiego i niebezpieczeństwa dla agrarnego stronnictwa Bethlena.

Własnością związku i jego klubów jest 371 boisk 225 hal gimnastycznych i 52 pływalnie.

2-gie miejsce ma Robot. Związek Kolarzy z 200,000 członków, dalej Związek Atletów z 52 tys. dorosłych i 40,000 młodzieży. Następnie następują inne mniejsze związki.

Robotniczy mecz hokejowy Polska - Łotwa.

W Warszawie w dniu 1-go lutego b. r. o godz. 11-tej na boisku R. K. S. „Skry“ odbędzie się międzynarodowe zawody hokejowe pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Łotwy i Polski.

Reprezentacja Łotwy jadąca na Robotniczą Olimpiadę Zimową do Mürzschlag pod Wiedniem, rozegra jedno spotkanie z Polską. Będzie to pierwsze zawody międzypaństwowe robot-

Przed mistrzostwami świata w hokeju lodowym w Krynicy.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA W RADJO.

„Polskie Radio“ oprócz zwykłego codziennego komunikatu sportowego wpropiadziło w czasie mistrzostw specjalne kwadransy hokejowe w czasie których „Polskie Radio“ będzie

niecej drużyny hokejowej Polski. W skład reprezentacji Polski wejdą następujący gracze:

Wiwiger, Smosarski i II, Błażowski II ze „Skry“, oraz Głowacki, Łopiński i Przerowski z Marymontu.

Treningi drużyny reprezentacyjnej, już się rozpoczęły i odbywają się wieczorami na torze „Skry“ Warszawskiej.

codziennie informowało swych słuchaczy o wynikach turnieju krynickiego. Sprawozdania te będą wygłaszane około godz. 22.30 w 3-ich językach: polskim, francuskim i niemieckim.

W przeddzień rozpoczęcia turnieju jeden z koryfuszów piśmiennictwa polskiego wygłosi feljeton o mistrzostwach hokejowych który od razu wprowadzi radiosłuchaczy w atmosferę stadionu krynickiego. Następnie codziennie przez cały czas trwania turnieju będzie transmitowany jeden mecz danego dnia (rano lub wieczorem) ze specjalnym uwzględnieniem spotkań drużyny polskiej i walk finałowych.

POLSKA REPREZENTACJA HOKEJOWA.

Po turnieju krynickim który zakończył się wielkim sukcesem drużyny polskiej, aktualna stała się kwestja składu naszej reprezentacji na turniej o mistrzostwo świata. Niemal z pewnością do reprezentacji wejdą: Stogowski, Kulej, Kowalski, Szenajch, Tupalski, Kryger, a rezerwowi wybrani będą wśród: Materskiego, Godlewskiego, Sachsa, Mauera, Hemerlinka, Sabińskiego, Sokołowskiego, Wroblego.

REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI W KRYNICY.

Czechosłowacki Związek Hokeja wybrał jedenastu graczy do reprezentowania Czech na mistrzostwach świata w Krynicy. Rekrutują się oni głównie z graczy LTC — Praha, jednego z najlepszych zespołów klubowych w Europie. Lista owa brzmi: bramkarz Peka, gracz: dr. Pusbauer, Kral, Hromadka, Majeczek, Tozicka, Syhoyec, Peters (wszyscy LTC — Praha), Steinhofner (Slavia — Praha), Dorazil i Matern (Troppauer EV — Opawa). Prawie wszyscy ci gracze są znani w Polsce.

Trenerem i amatorem i kierownikiem drużyny jest dr. Watson, który jednocześnie jest menadżerem reprezentacji Kanady.

NIEMCY NIE PRZYJEZDZAJĄ do Krynicy. Krótka depresja, nie podająca motywów, nadeszła już do P. Z. H. L.

Z życia Robotn. Klubu Sportowego.

SEKCJA BOKSERSKA W R. K. S. — W dniach najbliższych rozpoczyna się treningi świeżo zorganizowanej sekcji bokserskiej przy R. K. S. Obecnie sekcja liczy już 20 członków. Zapisy nowych członków przyjmuje czł. zarz. T. Pindicki, codzienn. w lokalu klubowym Rynek 8 i p. w godzinach wieczornych.

ZAWODY W KOSZYKOWCE. — W najbliższych dniach zostaną rozegrane zawody w piłce koszykowej między zespołami męskimi RKS a Grafika oraz między zespołami żeńskimi Metalu i TUR-a.

ZARZĄD L. R. S. K. O. podaje do wiadomości, że na ostatnim posiedzeniu zarządu, został do kooptowania jako s. kretarz ZRSKO tow. Tomaszek Roman.

SEKRETARJAT L. R. S. K. O. czynny jest codziennie w godzinach 19—20 wiecz. w lokalu „Grafiki“ przy ul. Piekarskiej 1. 18. parter w podwórzu. Wszelką korespondencję uprasza się skierowywać również pod wyżej podanym adresem.

WARSZAWSKA R. S. K. O. posiada w trzech klubach sekcje hokejowe a mianowicie: „Skra“ i „Marymont“ z Warszawy oraz „Znicz“ z Pruszkowa.

SEKCJA SZACHOWA R. K. S. zawiadamia że turniej szachowy o mistrzostwo klubu rozpoczyna się dn. 19 stycznia br. wieczorem o godz. 19-tej w lokalu własnym Rynek 8. I p.

Wyniki z niedzieli.

WYNIKI Z NIEDZIELI.

Dalsze rozgrywki hokejowe o puchar Lechji przyniosły wczoraj następujące wyniki:
Czarni — Hasmonea 3:0 (1:0, 0:0, 2:0).
Pogoń — Lechja 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Tabela rozgrywek hokejowych o puchar Lechji po niedzielnych spotkaniach				
	Gier	Pkt.	Stos. br.	
1) Pogoń	2	4	6:1	
2) Lechja	3	4	5:1	
3) Ukraina	2	2	4:1	
4) Czarni	2	2	4:5	
5) Hasmonea	3	0	0:11	

PING - PONG.

Odbywają się w dalszym ciągu mistrzostwa Lwowa jednostkowe w ping - pong. Zawody odbywają się w lokalach Hasmonei, Pogoni, Metalu i Jutrzenki. — Początek zawodów o g. 7-mej wieczór.

BOKS.

Górny Śląsk — Łódź 12:4. — W dniu wczorajszym odbył się w Siemianowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Górnego Śląska a Łodzi, zakończony zwycięstwem Ślązaków w stosunku 12:4.

Mecz bokserski Warszawa — Lwów. — 8-go lutego odbędzie się we Lwowie międzymiastowy mecz bokserski Warszawa - Lwów. Reprezentacja Warszawy pojedzie przypuszczalnie w osłabionym składzie, ponieważ tego samego dnia Polonia walczy w półfinale mistrzostwa drużynowego Polski z BKS (Katowice).

Bokserskie mistrzostwa Polski. PZBokserski ustalił ostatecznie termin pięciadziennych mistrzostw Polski na 11 i 12 kwietnia w Warszawie.

Nowe ofiary lotu przez ocean.



Amerykańska pilotka, Beryl Hart — prz. z ziomków swych nazywana „latającą wdową“ — i angielski lotnik Maclaren, którzy przy próbie przelotu przez Atlantyk na statku „Tradewind“ zginęli bez śladu.

Burmistrz i starosta w jednej osobie.

Jaka czeka przyszłość samorząd miejski w obecnych warunkach politycznych w Polsce łatwo zrozumieć, przeczytawszy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o samorządzie portowego miasta Gdyni wydzielnego z powiatu i stanowiącego obecnie powiat miejski.

Na czele „samorządu“ stoi mianowany przez rząd komisarz, który jest prezesem Rady miejskiej, burmistrzem i starostą grodowym. Łączy on więc w swej osobie uprawnienia prezesa uchwałodawczej i kontrolującej gospodarkę miejską instytucji samorządowej, jaką jest rada miejska, jest bez wyboru ze strony tej rady burmistrzem, a równocześnie jest przedstawicielem władzy administracyjnej państwowej, będącej równocześnie władzą nadzorczą nad samorządem i podlega wobec tego wprost wojewodzie.

Istnieje jednak i rada miejska. Skład tej rady jest już zgóry zdecydowany. Na 20 radnych ludność Gdyni wybiera w po-

wszechnem, tajnem, równem i proporcjonalnem głosowaniu... 10 członków tej rady, natomiast drugich 10 mianuje władza państwowa. I to nazywa się samorząd portowego miasta jedyne w Polsce, rozbudowanego kolosalnym kosztem i mającego stać się naszym własnym oknem na świat! Do Gdyni przyjeżdżają i przyjeżdżać będą coraz częściej różni cudzoziemcy i całe wycieczki zagraniczne. — Będzie je witał burmistrz samorządu portu polskiego w imieniu miasta i rady miejskiej i każdy cudzoziemiec będzie naturalnie wyobrażał sobie, że Gdynia ma samorząd, że to ludność tego miasta wybrała swe władze samorządowe, a tymczasem ta ludność ma w tym „samorządzie“ tak mało do powiedzenia, jak prawie owi przybywający goście. Przykład Gdyni jest pouczający, co czeka wogóle na przyszłość samorząd miejski w Polsce!

Z Rosji sowieckiej.

„Przednia straż sowietów“.

MOSKWA. W ostatnim czasie wiele mówi się w Rosji sowieckiej o sąsiedniej Białorusi, a to z okazji przyjazdu jej delegacji do Moskwy, która weźmie udział w t. zw. „Tygodniu Białoruskim“, zorganizowanym w celu łączności Białej Rusi sowieckiej z czerwonym państwem.

Białoruś nazywają w Moskwie „przednią strażą sowietów w przyszłej wojnie ze światem kapitalistycznym. W związku ztem Moskwa zwraca baczną uwagę na sytuację wewnętrzną i na zachowanie się ludności w stosunku do rządu.

Na uroczystym posiedzeniu Akademii Komunistycznej w Moskwie, wygłoszono płomienne mowy. Polski komunist Feliks Kon podkreślił znaczenie strategiczne Białorusi, kładąc w swem przemówieniu szcze gólny nacisk na „bohaterstwo“ Białorusinów w czasie wojny z Polską w roku 1920.

PRZEPowiednie komunistyczne.

MOSKWA. Organ Związku Młodzie-

ży Komunistycznej „Konsomolskaja Prawda“ zamieszcza artykuł p. t. „Świat w r. 1942“, w którym stara się przedstawić obraz świata za lat 11. W owym czasie — zdaniem autora artykułu — w większości państw europejskich panować będą Sowiety. Do Związku sowieckiego przylączą się nowe republiki. W Ameryce utrzyma się jeszcze do czasu tego kapitalizm, ale rewolucja w Stanach Zjednoczonych jest nieunikniona.

TEATR STANISŁAWSKIEGO W POLSCE?

MOSKWA. Na wiosnę b. r. wyruszy moskiewski Teatr Artystyczny wraz ze swym dyrektorem K. S. Stanisławskim na tournée objazdowe po krajach Skandynawskich. Teatr ma również w projekcie Anglię, Szkocję, Francję, Polskę i Niemcy. W państwach tych wystawiane będą sztuki autorów danej narodowości.

Przedsiębiorstwa gminne czy własne folwarki Dyrektorów?

II.
(Dokończenie).

Czwartym rekordowym Zakładem nieładu, jest miejski Zakład czyszczenia miasta, w którym, od czasu objęcia kierownictwa przez p. Gończakowskiego rozpoczęła się prawdziwa tragedia tych najbardziej potrzebnych pracowników, którzy za poprzedniego kacyka byli wyzyskiwani, jednak w stosunku do czasu obecnego — lepsze to były czasy!..

Pan Gończakowski rozpoczął swe kierownictwo od usuwania starszych pracowników, a sprawozdania na ich miejsca ludzi wiejskich zyskując w ten sposób materiał ludzki cenny i dejący się wykorzystywać dowolnie.

Dla zakładu tego nie istnieje żadna ustawa, jakoteż nie ma podziału pracy, i każdy musi tyle godzin pracować, ile tylko Zakład ten wymaga.

Ponieważ jest to Zakład, którego działy poszczególne i w nocy muszą być czynne, przeto szoferzy, furmani i pracownicy upadają z ułmienia, bojąc się jednak odczytać słowa gdyż zaraz takiego śmiałka p. Gończakowski z miejsca wydal.

Doszło do tego rozgoryczenia wśród pracowników z powodu wyrzadzanych im krzywd, niewypłacania godzin nadliczbowych, niewydatnia należnych im mundurów, że kilkunastu pracowników wniosło skargę do Prezydium Miasta, wykrywając w niej też wszystkie brudy tego pana, pożądanym było przeto by Prezydium Miasta wglądało w to bagno nieczystości, nie zważając na to, że p. Gończakowski tworzy „Strzelców”.

Na zakończenie parę słów o wieczne bankrutujących Zakładach Aprobizacji miejskiej, na których czele stoi p. Stobiecki.

Kierownicy tego handlowego przedsiębiorstwa, uprawiają też handel z pracownikami dając co kilka miesięcy do zmiany płacy pobieranej przez pracowników, prztem każdego roku trzeba walczyć o należne urlopy, zaś godziny nadobowiązkowe wypłaca się temu, który odejdzie i skarży Zakład do Sądu Pracy. Ostatnio zaś zabłysnął w głowie p. Stobieckiego nowy pomysł i ułożył deklarację następującej treści:

DEKLARACJA.

Podpisanemu wiadomem jest, że jego płaca miesięczna wynosząca kwotę ryczałtowa... 218,93 zł. składa się z następujących pozycji: za 27 dni roboczych normalnych 18 godzin pracy, pobieram po 5,95 zł. t. j. 160,65 zł. za 4 dni świąteczne (niedziele) po 11,90 zł. t. j. 47,60 zł.

za 9 godzin nadliczbowych przepracowanych w soboty (tzw. angielskie) t. j. poza 6 godzinami normalnymi pobieram po 1,12 t. j. 10,08 zł.

co czyni ryczałtowaną miesięczną sumę 218,93 zł.

Ewentualnie piąta niedziela w miesiącu, i inne dni świąteczne oraz nieprzewidziane powyżej, ewentualnie dodatkowe godziny nadliczbowe nie są powyższym ryczałtorem wynagrodzeniem objęte.

Lwów dnia ... stycznia 1931 r.

Z Opery.

Pucciniego „Cyganeria”.

Zalety artystyczne p. Ewy Bandrowskiej dostatecznie znane z licznych występów w poprzednich latach. Jej piękny sopran liryczny posiada szlachetny dźwięk, wydatną skalę i umiarkowane wyszkolenie, szczególnie gdy chodzi o koloraturę, czego świadectwem z brawurą odśpiewane Łakme i Rozyna. Muzyczne frazowanie szczerze przejęcie się rolą i odpowiednia gra sceniczna w dwóch ostatnich aktach „Cyganerii” uzupełniają całą partię Mimi i dają całość artystycznie wysoce zaokrągloną.

Musetta śpiewała p. Fontanówna. Mierna doza żywiołu operetkowego, w którym ceniona ta ślisa operetkowa czuje się najlepiej, wychodzi tej partii na korzyść, zwłaszcza w drugim i trzecim akcie. Strona wokalna, szczególnie forsowana emisja wyższych tonów, utrudniała należyte spokojne powołanie kantyleny.

Rudolf śpiewał z powodzeniem p. Wroński. Jego piękny, liryczny materiał głosowy, sięgający nawet do wysokiego „c” wymaga starannej opieki aby stał się cennym nabytkiem operowym. Muzyczne odśpiewanie wielkiej arii w pierwszym akcie i piękny głos zasługują na uznaniu.

Grd.

Śmierć za oczernienie.

W końcu grudnia zawiadomiono posterunek policji w Krzywieniu, w pow. kościańskim, że w warsztacie krawieckim niejakiego Fijałkowskiego znaleziono martwego jego pomocnika, Ignacego Borsia. Przywołano lekarza, który stwierdził otrucie, wykluczając jednakowoż możliwość samobójstwa. Wobec tego władze śledcze wszczęły dochodzenie w celu ustalenia sprawcy zbrodni.

Po kilkunastu dniach aresztowano sprawcę zbrodni, córkę Fijałkowskiego, „pracodawcy Borsia, Nowaczykową, która żyła do Borsia nienawistnie za to, że wyrażał się on wobec obcych ujemnie o niej. Krytycznego dnia Borsia podano kolację, sporządzoną przez Nowaczykową. Wkrótce potem znaleziono go martwego.

Nowaczykową wraz z atami dochodzeń przekazano do sądu w Kościanie.

—o—

W ten sposób chciał p. Stobiecki zrobić z pracowników białych murzynów, aby każdego z osobna mógł każdej chwili mieć do dowolnej dyspozycji.

Manewr ten jednak się nie udał, pracownicy deklaracji nie przyjęli, podając te fakty w miarę, jakie należały.

Reasumując tych kilka faktów dajemy dowody, że nie wolno ani na chwilę pozostać w uśpieniu gdyż każdy kacyk z osobna korzysta z tego. I skreśla zdobywcę pracowników nawet te, które ustawa są objęte.

Apelujemy zatem do czynników miarodajnych aby zwrócili uwagę tym Panom, i nie patrząc, mając na pamięci przysięgę „Kto sięgają, zbiera burzę”.

—o—

Statystyka ofiar wojny w Polsce.

Według ostatniej statystyki ogólnej, opracowanej przez ministerstwo pracy i opieki społecznej na zasadzie otrzymywanych sprawozdań statystycznych referatów inwalidzkich przy władzach powiatowych administracji ogólnej, liczba inwalidów wojennych w Polsce wynosi 143.245 osób. Z tego na m. st. Warszawę przypada 5.828 inwalidów wojennych, na woj. warszawskie 4.386, łódzkie 5.075, kieleckie 3.360, lubelskie 4.800, białostockie 2.342, wileńskie 1.562, nowogrodzkie 1.349, poleskie 1.690, wołyńskie 3.276, poznańskie 28.982, pomorskie 14.090, śląskie 17.074, krakowskie 17.371, lwowskie 18.076, stanisławowskie 7.917, tarnopolskie 6.067.

Z pośród tych inwalidów 72,6 proc.

Lindsey, były sędzia w sądzie dla nieletnich w Denver (Stany Zjednocz.), znany ze swych liberalnych i postępowych poglądów na kwestie obyczajowe i przesładowany przez kler protestancki za rzekome szerzenie „demoralizacji” przez głoszenie zasad tolerancyjnych w kwestii pożycia młodych par na wiarę, aresztowany został — jak pokrótce donosiliśmy — w kościele św. Jana Bożego za wdanie się w spór osobisty z biskupem Manning'em podczas kazania, w którym biskup ostro krytykował Lindseya za rzekomą propagandę „wolnej miłości”. — Lindsey po wysłuchaniu kazania krzyknął: „Biskupie Manning, wszystko, co pan mówi o mnie jest kłamstwem!” — a następnie gdy wyprowadzano go z kościoła rzucił kilka obelg pod adresem biskupa. Na nabożeństwie, które zaczęło się od

tego kazania, zebrało się około 3.000 pobożnych i ciekawych. Ci pierwsi nie posiadali się z oburzenia, wołając, że za takie wystąpienia powinno się heretyków linczować, ci drudzy dowodzili w komentarzach późniejszych, że nie rozumieją, dlaczego świeccy działacze nie mają prawa występować w obronie czci własnej, gdy kler używa ambony do obmowy i oszczerstw. Po aresztowaniu Lindseya policja zwróciła się do biskupa Manning'a zapytaniem, czy zamierza procesować byłego sędziego. Manning odpowiedział przecząco, wobec czego sędziego zwolniono z aresztu pod kaucją 500 dol.

Będzie on odpowiadał za zakłócenie porządku w kościele podczas nabożeństwa. Incydent znalazł szerokie echo w kołach inteligencji postępowej.

Wielkim rozgłosem w Ameryce cieszy się broszura Lindseya, w której propaguje ideę „małżeństw na próbę” — ze względu na to, że dorywczo zawarte, niedobre małżeństwa stają się często obopólnym nieszczęściem dla małżonków.

Ludność Czechosłowacji.

PRAGA. (Céps). Czechosłowacki urząd statystyczny opublikował w tych dniach wyniki ogólnego spisu ludności, odbytego dnia 2 grudnia 1930 roku. Statystyka wykazuje, że w stosunku do 1921 liczba mieszkańców wzrosła o 1.116.000, czyli, że Czechosłowacja liczy obecnie 14.723.234 mieszkańców. Według krajów cyfry przedstawiają się następująco: Czechy — 7.103.000, Morawy i Śląsk — 3.563.000, Słowaczyna — 3.330.000, Ruś Podkarpaska — przeszło 3/4 miliona.

W roku 1921 znajdowało się na terenie Czechosłowacji 75.000 Polaków.

Szczęśliwe miasteczko.

EUSTIS (Floryda). — Szczęśliwie zaczął się tu nowy rok, gdy okazało się, że w całym tem miasteczku liczącem 2.835 mieszkańców nie ma ani jednego bezrobotnego lub potrzebującego pomocy.

GAINESVILLE. — Nowy rok przyniósł mieszkańcom Gainesville przyjemną nowinę, że w kasie miejskiej jest za dużo pieniędzy, wobec czego zniszczone zostały podatki do czasu, aż wyczerpią się kolosalne zasoby finansowe miasta, równające się prawie 250 dolarom.

PALMYRA (Illinois). Raport rady miejskiej stwierdza, że w przeciągu ubiegłego roku nie było w Palmyrze ani jednej zbrodni czy nawet wykroczenia przeciw ustawom, ani jednego wypadku samochodowego, ani jednego bezrobotnego, ani jednej rodziny w nędzy.

3.000 czasopism w Czechosłowacji.

PRAGA. Sporządzana niedawno statystyka prasowa wykazała cyfrowo, że na obszarze państwa czechosłowackiego wychodzi w chwili obecnej około 3.000 czasopism, różnej treści. Dzienników ukazuje się 135, z czego 68 w języku czeskim i słowackim, a 62 w niemieckim. Liczba tygodników wynosi 655, z tego czeskich i słowackich 386 i 150 niemieckich. Polacy posiadają 6 tygodników politycznych i 2 treści religijnej.

Koszula i bakterje.

Jak statystycy obliczają (czego już ta statystyka nie oblicza) święta wyprana koszula nie posiada żadnych bakterji. W godzinę po włożeniu jej na nasze grzeszne ciało, pojawia się na każdym calu kwadratowym powierzchni goszuli 500 bakterji. Liczba ta rośnie w miarę jak trzymamy koszulę na grzbiecie, tak że już po tygodniu noszenia, na każdym calu żyje cała armia bakterji bo 75.000. Jeszcze 2—3 dni noszenia brudnej koszuli, a armia ta wynosić będzie 1.500.000 bakterji.

Z każdą godziną potem liczba ta rośnie w stosunku geometrycznym.

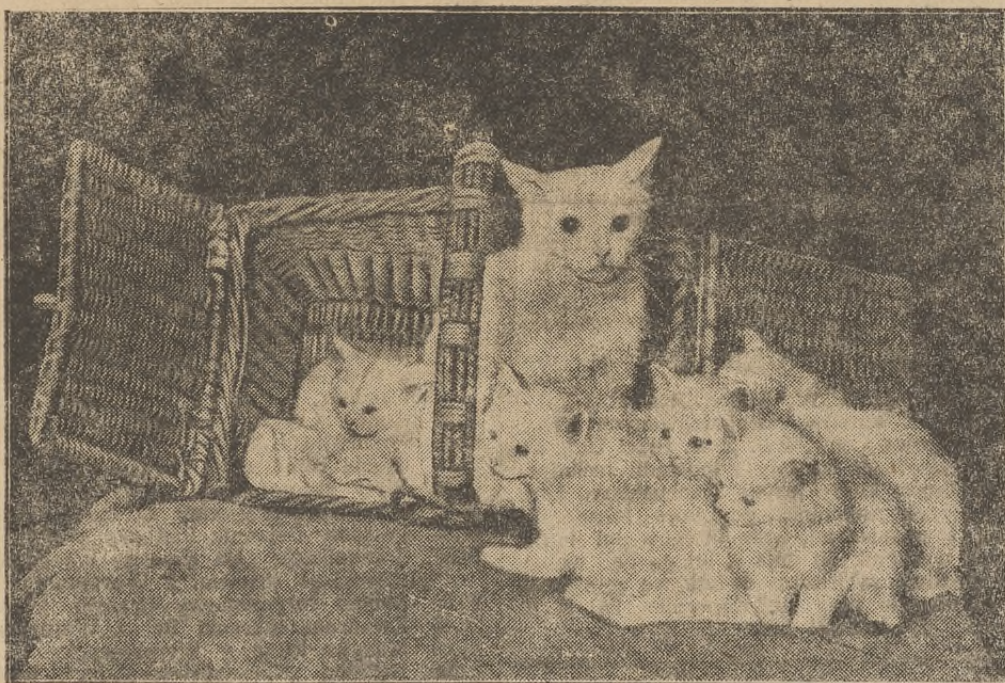
Pranie suszenie i prasowanie białizny zabija bakterje zupełnie.

TUR organizuje wycieczkę do Teatru Rozmaitości.

Wycieczka odbędzie się w poniedziałek 19. b. m. o godzinie 7.30 wieczorem. Wystawiana będzie sztuka sowieckiego pisarza Fajki, pt.: „Człowiek z teki” z gościnnym występem znakomitego artysty Karola Adwentowicza. Ciekawy ten dramat osnuty jest na tle współczesnego życia w Rosji sowieckiej.

Ceny biletów bardzo przystępne dają możliwość każdemu robotnikowi ujrzenia tej sztuki. Zgłoszenia przyjmuje codziennie do godz. 8 wiecz. tow. Wyszynska, w lokalu O. K. R. przy ul. Rutowskiego 23. II. p. oraz tow. Bader i Laufer w lokalu Org. Młodz. TUR, Rynek 8. Wpłacić należy przy zgłoszeniu. Zgłoszenia przyjmuje się do poniedziałku do godz. 6 wiecz.

Z wystawy kotów w Berlinie



zorganizowanej przez „Towarzystwo przyjaciół kotów” w Niemczech. Oto rodzina kotów angielskich.

„Opętana przez czarta”

przez 22 lat trzymano w chlewie.

W ostatnich dniach władze policyjne dokonały strasznego odkrycia w Mieszkowie, w pow. jarocińskim (Wielkopolska). Oto w chlewie gospodarza Antoniego Kończaka znaleziono kobietę niemal zupełnie nagą, leżącą na barłogu, tuż obok koryta trzody chlewnej. W chwili gdy władze policyjne weszły, kobieta ta nie okazała żadnego lęku a na wezwania, by wstała z barłogu, zupełnie nie reagowała, ponieważ, jak się okazało później, nie mogła się zupełnie poruszać. Kobieta tę natychmiast uwolniono z jej więzienia i przewieziono do szpitala.

Była to 42-letnia Katarzyna Pasia-kówna, która w chlewie tym przebywała

zgorą 22 lata. Powodem zamknięcia jej był anormalny jej stan umysłowy, uważany przez rodzinę za objaw opętania przez diabła. Jak opowiada jej siostra, Kończakowa, nieszczęśliwa będąc na służbie w Poznaniu, przed 26 laty uwiedziona została przez narzeczonego i od tego czasu poczęła skarżyć się na ból głowy i zamroczenia.

Stan jej stale się pogarszał, a liczni znachorzy, którzy ją badali, orzekli jedno-myślnie, że jest ona opętana przez czarta.

W chlewie tym przeleżała nieszczęśliwa 22 lata i dopiero teraz wieść o tem rozniosła się po powiecie, powodując interwencję policji.

Znów zamach samobójczy bezrobotnej

40-letnia Stanisława Kowalska, robotnica, będąc bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, targnęła się na swe życie by uniknąć śmierci głodowej na ulicy.

Nieszczęśliwa udała się do łaźni Kalismana przy ul. Żółkiewskiej, gdzie zyletką zadła so-

bie 8 cięć u obu rąk, przecinając sobie żyły. Służba łaźniowa zauważyła anormalne zachowanie się Kowalskiej, a stwierdziwszy zamach samobójczy, wezwwała Pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala.

Kronika.

Lwów, 19 stycznia 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek o 7.30 „Noc w San Sebastiano“.
Wtorek 7.30 „Fiołek z Montmartre“.
Środa, 7.30 „Aida“.
Czwartek 7.30 „Płaszcz z Tyrolu“.
Piątek, 7.30 „Płaszcz z Tyrolu“.
Sobota, 3 pop. „Kordian“.
Sobota, 7.30 „Madame Butterfly“.
Niedziela 12 w pol. „Kopciuszka“.
Niedziela 3.30 „Noc w San Sebastiano“.
Niedziela, 7.30 „Płaszcz z Tyrolu“.
Poniedziałek 7.30 Koncert symf. Ork. T. M.
pod batutą E. Massieniego.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek o 7.30 „Człowiek z teką“.
Wtorek, 7.30 „Człowiek z teką“.
Środa, 7.30 „Człowiek z teką“.
Czwartek, 7.30 „Człowiek z teką“.
Piątek, 7.30 „Człowiek z teką“.
Sobota, 7.30 „Człowiek z teką“.
Niedziela 3.30 „Nowa umowa małżeńska“.
Niedziela, 7.30 „Człowiek z teką“.
Poniedziałek, 7.30 „Człowiek z teką“.

TEATR MAŁY:

Poniedz. o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Wtorek, 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Środa, 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Czwartek, 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Piątek, 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Sobota, 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Niedziela 3.30 „Perfumy mojej żony“.
Niedziela, 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Poniedziałek, 7.30 „Lekkomyślna siostra“.

„PTASZNIK z TYROLU“ operetka Karola Zelkera, wznowiona zostanie w nadchodzący czwartek na scenie teatru Wielkiego. Obsadę tworzą pp. Fontanówna, Nechowiczówna, Hinglerówna, Folański, Wiśniewski, Gruszczyński, Ruszkowski, Szosland.

POGROM HAZARDZISTÓW W „POLONJI“. Wczoraj w południe wywiadowcy przeprowadzili rewizję w kawiarni „Polonia“ przy ul. Legionów gdzie w ubocznej ubikacji zastali około 40 osób uprawiających grę hazardową w karty. Wszyscy zostali wylegitymowani w celu poświadczenia do odpowiedzialności sądowej. Z pomiędzy obecnych w tej kawiarni dwie osoby zostały przesłuchane za stawianiu oporu w celu udarmienia czynności policyjnej.

OSZUSTWO PRZY SPRZEDAŻY WĘGLA. Jan Berger i Adolf Weisberg, kontrolorzy Komitetu ważenia opalu przy ul. Lindego 2, powiadomili Wydział śledczy PP, że właściciel składu opalu przy ul. Ł. Sapiehy 49, Gustaw Friedman, ważąc dwa wozy węgla dla firmy „Pelitus“ przy ul. Marcina 35, dokonał oszustwa przez ni dowożenie 620 kg. węgla.

PRZYJEMNOŚCI MAŁŻEŃSKIE. Anna Kaczorowska (zam. Tarnawskiego 8) oskarżyła w policji męża swego Grzegorza o pobicie, zaś siostrę swego męża o niebezpieczne pogroźki.

AMONIAK LEKARSTWEM NA KŁOPOTY SERCOWE. 18-letnia Mania Rosenstrauch zam. przy pl. Teodora 1. 8. wczoraj popołudniu w zamiarze samobójczym zatrzała się amoniakiem. Po udzieleniu pierwszej pomocy desperatkę odwieziono Pogotowie rat. do szpitala. Powodem targnięcia się na życie był zawód miłosny.

SPRYCIARZ W ROLI KANDYDATA NA MAŁŻONKA. Maria Wilomska (zam. Brajerowska 11) doniosła policji, że niejaki Władysław Duch (zam. w Krzywczycach) wyłudził od niej kwotę 130 zł., przyrzekając jej małżeństwo. — Gdy donosząca zażądała zwrotu tych pieniędzy Duch odgrażał się jej rewolwerem.

BUHAJ OFIARĄ ULICZNYCH OSZUSTÓW. Mikołaj Buhaj, zam. w Ornatowicach pow. Hrubieszów, zjawił się wczoraj w komisariacie RP. i odpowiedział że w alei Focha przystąpił do dwóch nieznanych osobników, którzy w podstępny sposób sprzedali mu obrączkę miedzianą i fałszywą zło wyłudziła kwotę 50 zł.

POJDKI I NIEBEZPIECZNE POGROŹKI. — Bracia Edward i Marian Rogalscy, mając jakies porachunki z Piotrem Kasarabą (zam. Stroma 6) napadli na niego, pobili i poranili nożem na głowie. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy.

Maria Demczuk doniosła policji, że niejaki Wład, Hrebenik (Dekiera 8) pobij ją po głowie i groził poderżnięciem gardła.

Edward Herman 1 Juliusz Petti w ulicy Jabłonowskich zostali pobici przez nieznanych osobników.

ARESZTOWANIE DWOCH FAŁSZERZY zło tówek. Wczoraj zostali aresztowani Mikołaj Aekerman i Tymko Socha, rolnicy, zam. w Sołonce koło Lwowa, pod zarzutem współudziału w wyrabianiu i puszczaniu w obieg fałszywych 1-złotówek, oraz 50 i 20 groszówek.

POTRĄCENIE SAMOCHODEM W UL. KOPERNIKA. Wczoraj przedpołudniem w ul. Kopernika został potrącony autodrożką nr. 229 pomocnik fryzjerski 16-letni Mojżesz Posner, przyczem doznał obrażeń wewnętrznych. Pogot. rat. odwieziono go do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy włamali się do bufetu teatru „Rozmaitości“ przy ul. Rutowskiego, skąd skradli większą ilość czekolady, oraz nieznana gotówkę.

Z mieszkania Reginy Brück przy ul. Zofii Chrzanowskiej 1, 11 skradziono srebrną sztalugę i kasetkę żelazną zawierającą weksle, dokumenty, oraz monety austriackie.

Na szkodę Lieber Hertz (zam. J. Hermana 15) skradziono z otwartego mieszkania 3 poduszki i pierzyne, wartości 300 zł.

Nuchim Beer, magazynier, u Majera Frankla przy pl. Gołuchowskich 5, doniósł policji, że jakiś włamywacz skradł 36 flaszek wina, wartości 350 zł, na szkodę Frankla.

Z szafki stojącej w korytarzu realności przy ul. Szeptyckich 45 skradziono na szkodę Jana Weismana kilkanaście flaszek wina, wartości 300 zł.

RZECZY DO ODEBRANIA W POLICJI. — W VI komisariacie zdeponowano znalezione w ul. Kopernika 2 kluczyki i kupon zniżkowy do teatru „Rozmaitości“.

W Wydziale śledczym zdeponowano zakwestjonowane u paserów: damski złoty pierścionek z czerwonym kamieniem, i 2 dwoma diamentami, damski pierścionek z dwoma podługimi i jednym okrągłym diamentem, sygnet z monogramem „S. H.“ i złoty łańcuszek z wisiorkiem i wizerunkiem Matki Boskiej.

NIEDALY „SKOK“ PAJĘCZARZA. W ul. Bożniczej został przytrzymany Jan Jakubowicz w chwili gdy biegł wraz z tłumem. Okazało się, że niósł on białą skradzioną ze strychu na szkodę nieznanej właściciela. W tłumie tym znalazło 2 poszwy białe, 2 poszwy kolorowe, 2 prześcieradła, 3 poszewki, 2 p. kałeson oraz kapę na łóżko. Poszkodowany może rzeczyć te odebrać w III. komisariacie PP.

Zjazd przedstawicieli samorządu.

Wczoraj w sali Rady Miejskiej rozpoczął swe dwudniowe obrady Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego z terenu trzech województw. przy udziale około 100 delegatów. — Dziś dalszy ciąg obrad.

KŁOPOTY GWIAZDY FILMOWEJ.

NOWY JORK, 19 stycznia (Pat). Klara Bow, słynna gwiazda filmowa, która obecnie pracowała nad nowym wielkim filmem „Ulice miasta“ wraz z Gary Cooperem została przez zarząd Paramount Corporation zmuszona do zrezygnowania się swej roli. Zarząd Paramountu nie udziela żadnych informacji co do motywów swej decyzji. — Prasa amerykańska zwraca jednak uwagę na fakt, że intymne sprawy p. Klary Bow zostały duży rozgłos podczas procesu jej sekr. oskarżonego o kradzież 16 tys. dol.

CHOROBA RAKA NIE JEST ZARAŻLIWA?

WIENIEŃ, 19 stycznia (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Wied. Tow. Lekarskiego toczyła się obszerna dyskusja na temat choroby raka. W wyniku dyskusji stwierdzono: 1) że zarazek raka nie jest znany i że wogóle nie jest prawdopodobne by rak był chorobą infekcyjną, 2) istnieje dyspozycja do choroby, która może w poszczególnych wypadkach być dziedziczna, np. wtedy kiedy ojciec i matka chorowali na tę samą chorobę raka, np. na raka żołądka (rodzina Napoleona I. miała kilku członków chorych na raka żołądka). 3) Choroba raka nie jest zaraźliwa. Twierdzenie, że istnieje domy, w których rak często się pojawia, nie może się ostać obiektywnej krytyce.

Komunikaty.

KURSY JĘZYKÓW, STENOGRAFIJ I BIUROWOSCŁI. Z kursów zorganizowanych przez Radę Okręgową Centr. Zw. Zaw. Prac. Um. we Lwowie odroczone zostały z powodu technicznych trudności kursy języka francuskiego, kurs wyższy języka niemieckiego, kurs stenografii polskiej i niemieckiej, oraz księgowości i pisania na maszynie do dnia 3. lutego br. wobec czego możliwe są jeszcze dodatkowe zgłoszenia do Sekretariatu przy ul. Kopernika 26, II p. najpóźniej do dnia 24 bm.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Maurice Chevalier w dźwiękowcu „Za oceanem“.
CHIMERA: „Ostatnia noc karnawałowa“ (Confetti).

CASINO: „Dynamit“.
FATAMORGANA: Gołgota uczelnej kobiety.
GRAZYNA: „Wielka parada Foxa“ film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Pat i Patachon“.
LEW: „Bitwa nad Sommą“ pierwszy odczyt dźwięk. film wojenny.

MARYSIENKA: „Pat i Patachon“.

OAZA: „Romans nad Rio Grande“ film dźwiękowy.

PAN: „Marsz weselny“.

PALACE: „Podcięte skrzydła“ dźwięk. Atak Zeppelina w Londyn.

PASAZ: „Tajemniczy jeździec“ oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEN: „Dzika miłość“ z Dolores del Rio.

SPLENDID: „Symfonia zmysłów“.

STYLOWY: Iwan Mozzuchin „Gehenna duszy“ oraz Buster Keaton.

UCIECHA: „Nina Petrowna“ (Brygida Helm).

PAN: „Intrygant“ Emil Jannings.

Gdzie skoncentrowało się złoto.

Prezydent „Królewskiego Banku Kanadyjskiego“ oświadczył na dorocznym zebraniu zarządu że skupienie złota w Stanach Zjednoczonych i Francji, oddało kontrolę cen światowych w ręce tych dwóch państw. Dopóki oba te kraje nie zrozumieją swego obowiązku względem reszty świata, albo dopóki nie nastąpi inny rozdział zasobów złota, dopóty świat nie osiągnie równowagi.

Pan bez smokinga.

Walter Ayles jest postem angielskiej partii robotniczej z jednej dzielnicy miasta Bristolu. Przed niedawnym czasem otrzymał zaproszenie na bankiet inżynierów. Na zaproszeniu widniało: „Panowie w smokingu“. Tow. Ayles odpowiedział że nie posiada smokingu. Sekretarz Towarzystwa ze swej strony zawiadomił go, że nie może robić wyjątku nawet dla szanownego pana posta, na co tenże zareagował listem, który brzmiał: „Wielce szanowni panowie! Ponieważ zdaje się, że większą przykładacie wagę do oglądania na bankiecie mojego smokinga, niż mojej osoby, braku mojego nie odczuwacie zbyt boleśnie. Walter Ayles, przedstawiciel robotników.“

Czytelnia robotnicza.

Uniwersytet Ludowy i T. U. R. otwiera z dniem 19. b. m. w lokalu OKR. PPS. przy ul. Rutowskiego 23. II. p. **Czytelnia**, zaopatrzoną obficie w dzienniki, tygodniki i miesięczniki. Czytelnia otwarta będzie codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Opłata za korzystanie z niej za jeden wieczór wynosi 5 groszy, za tydzień gr. 20. Zarząd Uniwersytetu Lud. i TUR-a uprasza jak najszersze koła towarzyszy do korzystania z czytelnii.

Program radiowy.

PONIEDZIALEK, 19. stycznia.

15.50. Lekcja języka francuskiego.
16.15. Program dla dzieci.
16.50. Pogawędka lekarska dr. H. Mierzeckiego.
17.15. „Jakob de Voragine“ wygl. p. J. Orda.
17.45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25. Płyty gramofonowe.
19.40. Prasowy dziennik radiowy.
20.00. Komunikaty od nasz. koresp. genewsk.
20.30. „Cnotliwa Zuzanna“ operetka Gilberta.
22.30. „W pogoni za ideałem nowoczesnego człowieka i obywatela“.
22.50. Komunikaty z Warszawy.
2.00. Muz. taneczna z Palais de Danse „Bristol“ Ork. Golda i Petersburskiego.

WTOREK, 20 stycznia.

11.58. Retransmisja sygnału czasu z Obs. Astr. w Warszawie i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
15.50. „Odkrycie planety transneptunowej“, wygl. dr. Gadomski z Warszawy.
16.15. Koncert z płyt gramofonowych.
17.15. „Teatr wiecznie żywy“ — wygl. p. Józef Jedlicz.
17.45. Koncert symf. popularny z Warszawy.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Głęd rolnicza z Warszawy.
19.25. Płyty gramofonowe.
19.30. odczytanie programu na dzień następny.
19.35. Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
19.50. Komunikaty: „Od naszego korespondenta genewskiego (transm. z Warszawy).
20.00. Recital fortepianowy (transm. z Warszawy).
20.45. Kwadrans literacki (tr. z Warszawy).
21.00. Muzyka lekka z Warszawy.
22.00. Feljton „Narodzin szatana“, wygl. p. Maria Szpyrkówna z Warszawy.
22.15. Płyty gramofonowe.
22.35. „Niedyskreje filmowego podwórka“ wygl. p. J. Tępa.
22.50. Komunikaty z Warszawy.
23.00. Muzyka taneczna z Warszawy, lub wedle możliwości retransmisje ze stacyj zagran.

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

Prenumerujcie
Dziennik
Ludowy

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Kącik humoru.



— Pierwszy z rzędu najlepszy ze wszystkich środków — to, aby pan całą tę historię uregulował w domu z żoną.
— A jaki jest drugi z rzędu środek?

— RĘKA RĘKĘ MYJE.

— Jakto, pan uważa, że mój rachunek jest za wysoki? — gniewa się lekarz. — Pan chyba zapomniał że odwiedziłem pańskiego syna 30 razy...

— Przeciwnie, pamiętam ale to pan chyba panie doktorze, zapomina, że mój syn swoją szkarlatyną zaraził pół szkoły...

— SŁUSZNA PRZESTROGA.

— Proszę pana — mówi gospodyni pensjonatu do jednego z gości przy wspólnym stole — właściwie to nie musi pan tak stałe przed jedzeniem wycierać noża i widelca w serwetkę: po pierwsze — u nas to jest wogóle niepotrzebne, bo naczynie jest czyste; a po drugie — brudzi pan niepotrzebnie serwetkę...

— SCEPTYK.

Ktoś ubolewa nad świeżo pozostałą wdową: „czas wszystko koł pociesza i wszystko wygłasza.“
— Wszystkie, jak wszystko, a zmarszczka? — mruczy ktoś przysłuchujący się.

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych miasta Lwowa na nazwisko Mojżesz Waldhorn.

HERMANSDORFER recte Freilich Izaak, urodzony w 1903 r. unieważnia książeczkę woj-skową wystawioną przez P. K. U. Stryj, oraz paszport.

ODCISKE
ZGRUBIAŁA I KROKI
USUWA BEZ BÓLU BEZPOWROTNIE
ZŁAMANY
OD 48.07

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Oryginalna
maść (z ko-
gutkiem)

„MROZOL“

leczy i goi ranki,
powstałe od odmrożenia. Sprze-
dają apteki i sklepy apteczne.

CENNIK OGŁOSZEN:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 3 m/m za tekstem	—15 gr.
„ „ „ „ „ „ 74 „ nadesłane	—40 „
„ „ „ „ „ „ „ w tekście, kronika	—70 „
„ „ „ „ „ „ „ po kronice	—55 „
„ „ „ „ „ „ „ na 1-szej stronie	—80 „

Cała strona za tekstem	500— zł.
Pół strony	250— „
Czwierć strony	180— „
Cała strona w tekście	700— „
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	1000— „

Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej.

Redaktor odp.: Julian Rychlewski.

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11, Telef. 8-31.